



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUS**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Podmiotowy wymiar czasu społecznego a ambiwalencje roli intelektualisty w społeczeństwie obywatelskim czasu zmiany

**Author:** : Ewa Bielska

**Citation style:** Bielska Ewa. (2010). Podmiotowy wymiar czasu społecznego a ambiwalencje roli intelektualisty w społeczeństwie obywatelskim czasu zmiany. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 59-73). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Bielska

## Podmiotowy wymiar *czasu społecznego* a ambiwalencji roli intelektualisty w społeczeństwie obywatelskim *czasu zmiany*

Początek analiz kategorii czasu społecznego w obrębie nauk społecznych odnoszony jest w literaturze przedmiotu do myśli Emila Durkheima oraz przedstawicieli szkoły francuskiej (Marcela Mause'a, Henry'ego Huberta, Maurice'a Halbwachsa, Marcela Graneta), istotną, klasyczną interpretację wprowadzili Pitrim Sorokin i Robert K. Merton, nie sposób pominąć nawiązań do kategorii czasu podjętych przez Karola Marksa (interpretującego czas jako rodzaj dobra i przedmiot wymiany), Maxa Webera (który wskazywał na racjonalizację czasu), Georga Simmela, Alfreda Schütza (podejmującego refleksję nad kategorią projektu życia w świecie przeżywanym)<sup>1</sup>. Interpretacją czasu traktowanego w wymiarze społecznym oraz podmiotowym zajmowali się filozofowie (m.in. Immanuel Kant, Francis Herbert Bradley, Henri Bergson)<sup>2</sup>. Od momentu uprawiania owych analiz wprowadzone zostało do dyskursu naukowego jednoznaczne rozgraniczenie czasu traktowanego w wymiarze społecznym — odnoszącym się do kategorii egzystencjalnych, metafizycznych, a także strukturalnych — od czasu należącego do przestrzeni naturalnej (czasu

---

<sup>1</sup> Zob. B. Adam: *Timewatch. The Social Analysis of Time*. Cambridge, Oxford, Polity Press, 1998, s. 43; G. Simmel: *Filozofia życia. Cztery rozdziały metafizyczne*. Warszawa, IFiS PAN, 2007, s. 15—22; P. Sztompka: *Socjologia zmian społecznych*. Kraków, Znak, 2005, s. 64; E. Tarkowska: *Czas społeczny*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 1. Red. A. Kojder, K. Kosela, W. Kwaśniewicz i in. Warszawa, Oficyna Naukowa, 1998, s. 108.

<sup>2</sup> P.A. Sorokin, R.K. Merton: *Social Time: A Methodological and Functional Analysis*. "American Journal of Sociology" Vol. 42, s. 616.

astronomicznego), będącego przedmiotem analiz nauk matematyczno-przyrodniczych<sup>3</sup>. W sytuacji podejmowania refleksji nad kategorią czasu społecznego oczywista okazuje się teza, że czas w sposób nieunikniony ma własną implikowaną, ale i ugruntowaną pozycję w każdej analizie z zakresu nauk społecznych i humanistycznych<sup>4</sup>. Już samo podstawowe dla socjologii rozróżnienie kategorii społeczeństwa tradycyjnego (przednowoczesnego), nowoczesnego i ponowoczesnego<sup>5</sup> zakłada umiejscowienie ich w określonym kontekście czasowym, wskazuje na zmianę, a więc na określone następstwo procesów prowadzących do zaistnienia nowych form, a tym samym specyficznych kontekstów egzystencji czy też specyficznych warunków środowisk wychowawczych. Nie sposób analizować zjawisk społecznych, jak również realizowanych w ich kontekście biografii, odrywając je od kontekstu czasowego, historycznego, a tym samym od wydarzeń, w których sąsiedztwie zachodziły (zachodzą)<sup>6</sup>. Każdy kontekst *czasu społecznego* określa specyficzne wyzwania, przed którymi staje umiejscowiony w nim podmiot. Jednocześnie kontekst ów nacechowany został określonym klimatem społecznym, wynikającym z uznanej, dominującej i preferowanej ideologii, która — jak wskazuje Jeffrey C. Alexander — jest jedną z podstawowych kategorii określających poszczególne etapy rozwoju społeczeństw, a także metajęzykiem określającym aspiracje, motywy działania funkcjonujących w ich kontekście jednostek (aktorów życia społecznego, podmiotów) oraz określającym sposoby interpretacji rzeczywistości społecznej<sup>7</sup>. W ujęciu podmiotowym czas społeczny jest kategorią sugerującą podjęcie interpretacji z uwzględnieniem klasycznego, wprowadzonego i rozpropagowanego przez Floriana Znanieckiego *współczynnika humanistycznego*, w którego kontekście czas interpretować można jako przedmiot doświadczenia, kategorię czyjaś (podmiotową), przez kogoś (podmiot) przeżywaną<sup>8</sup>. Szczególną uwagę poświęcili kategorii czasu fenomenolodzy oraz egzy-

<sup>3</sup> B. Adam: *Timewatch: The Social Analysis...*, s. 108; P.A. Sorokin, R.K. Merton: *Social Time...*, s. 622.

<sup>4</sup> Por. P. Sztompka: *Socjologia zmian społecznych...*, s. 53.

<sup>5</sup> Podział ten stanowi wprawdzie odwołanie do kategorii historycznych (zob. E. Tarkowska: *Czas społeczny...*, s. 107), jednak w nawiązaniu do koncepcji socjologii refleksyjnej Wrighta oczywisty staje się postulat, aby każdy fakt społeczny analizowany był w kontekście wydarzeń, w ramach których ma miejsce. Oprócz tego — jak stwierdza Piotr Sztompka — czas stanowi konieczną perspektywę analizy i interpretacji zmiany społecznej (P. Sztompka: *Socjologia zmian społecznych...*, s. 53). Także wyodrębnienie poszczególnych etapów rozwoju społeczeństw opiera się na kategoriach czasowych — zdarzeniach wyjątkowych oraz powtarzających się cyklicznie (ibidem, s. 57).

<sup>6</sup> Por. P.A. Sorokin, R.K. Merton: *Social Time...*, s. 618.

<sup>7</sup> J.C. Alexander: *The Meanings of Social Life. A Cultural Sociology*. New York, Oxford University Press, 2003, s. 198—199.

<sup>8</sup> Por. F. Znaniecki: *Metoda socjologii*. Warszawa, PWN, 2008, s. 67—70; Idem: *Wstęp do socjologii*. Warszawa, PWN, 1988, s. 24—26.

stencjaliści, wśród których wskazać można Alfreda Schütza, Edmunda Husserla, a w nurcie egzystencjalnym — Martina Heideggera, który wiele swoich refleksji skoncentrował również na zagadnieniach fenomenologii<sup>9</sup>.

*Czas społeczny* stanowi matrycę określania *czasu biograficznego*<sup>10</sup>, w ramach którego reminiscencje, a niejednokrotnie idealizacje przeszłości zestawiane są z teraźniejszym uczestnictwem w przestrzeni społecznej i kulturowej. Edmund Husserl wskazuje na *wewnętrzną, fenomenologiczną świadomość czasu*, która odnosi się m.in. do *świadomości następstwa wydarzeń*, obejmuje możliwość przywoływania wydarzeń przeszłych w pamięci oraz *uobecniania* wydarzeń przeszłych wraz ze specyficzną dla nich kolejnością zdarzeń<sup>11</sup>. Z kolei Alfred Schütz wyodrębnił w ramach doświadczenia czasu aspekt subiektywny i społeczny. W wymiarze subiektywnym czas jest interpretowany przez pryzmat doświadczeń podmiotu. Jest on związany z doświadczeniem własnym — specyficznym. W wymiarze społecznym określa doświadczenia intersubiektywne, odnosi się do samego faktu konstrukcji intersubiektywności, a więc kategorii *my*, nawiązując do momentu spotkania z *Innym*<sup>12</sup>. Podmiot działający funkcjonuje także w ramach określonego klimatu społecznego — w ramach makro-, mezo- i mikrostruktur społecznych. Pochodnymi określonego czasu są w tym kontekście określone tożsamości i jaźnie. Wreszcie czas stanowi kontekst interakcji społecznych<sup>13</sup>.

Umiejscowienie aktywnego, odpowiedzialnego podmiotu w kontekście czasu trafnie wyjaśnia Martin Heidegger w koncepcji *bycia-w-czasie*. Określa ono troskę podmiotu, *bycie „przy rzeczach świata”*, zogniskowanie na kategorii teraźniejszej, a tym samym troskę o teraźniejszość<sup>14</sup>. Filozof egzystencjalista zestawia kategorię czasu z kategorią bycia, uwzględniając trzy jego aspekty, wymiary: *bycie przy świecie*, którego wyrazem jest zatroskanie, *współbycie*, wyrażające się w troskliwości, oraz *bycie Sobą*<sup>15</sup>. Podmiot podejmuje decyzję o działaniu w danym kontekście czasowym, a w tym ujęciu kolejnym zagadnieniem zostaje refleksyjny dobór czasowego kontekstu działania. Paul Ricoeur wskazuje w tym kontekście na *czas odpowiedni* i *czas nieodpowiedni*, oraz analogicznie

<sup>9</sup> L. Muzzetto: *Time and Meaning In Alfred Schütz*. „Time and Society” 2006, s. 6—8.

<sup>10</sup> Por. z kategorią *mental age* (wiek mentalny) za: P.A. Sorokin, R.K. Merton: *Social Time...*, s. 617.

<sup>11</sup> E. Husserl: *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*. Warszawa, PWN, 1989, s. 53—74.

<sup>12</sup> L. Muzzetto: *Time and Meaning...*, s. 5—7.

<sup>13</sup> A. Giddens: *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*. Poznań, Zysk i S-ka, 2003, s. 75—77.

<sup>14</sup> P. Ricoeur: *Pamięć, historia, zapomnienie*. Kraków, Universitas, 2006, s. 509—511.

<sup>15</sup> M. Heidegger: *Bycie i czas*. Warszawa, PWN, 2008, s. 169.

na *czas działania* i *czas niedziałania*<sup>16</sup>. Czas społeczny w takiej sytuacji uzyskuje istotny wymiar podmiotowy, jednostka nie jest zdeterminowana do działania bądź niedziałania, nie jest również zdeterminowana do podejmowania określonego rodzaju działań (słusznych bądź niesłusznych) i zaniechania innych.

Interpretacja czasu w kontekście społecznym skłania do zestawienia go ze specyficzną dla dyscyplin i subdyscyplin, takich jak pedagogika społeczna oraz socjologia wychowania, kategorią środowiska wychowawczego. Uznać można, że stanowi on (a bardziej precyzyjnie – doświadczenie związanego z nim klimatu) istotny aspekt owego środowiska. Interpretację tę zestawzić można z rozumieniem środowiska wychowawczego, jakie proponował Florian Znaniecki, wskazując, że jest to odrębne środowisko, jakie grupa stwarza dla osobnika mającego zostać jej członkiem po odpowiednim przygotowaniu (przygotowanie owo odbywa się w określonym czasie społecznym i w związanym z nim klimacie)<sup>17</sup>. Matryca określająca swoisty ideał osobowy (tudzież wychowawczy) jest historyczna, stanowi pochodną obowiązujących w danym kontekście społecznym norm, które z kolei są dynamiczne, a więc odzwierciedlają preferencję określonego czasu społecznego. Pedagogika, będąc dyscypliną nauk społecznych i humanistycznych, zakłada w jednym z aspektów działalności dokonywanie diagnozy rzeczywistości społecznej (odnosząc się do teraźniejszości), w drugim zaś dokonywanie krytycznego oglądu jej stanu i wyprowadzania propozycji połączonych zmian (odnosząc je do stanu przyszłego).

Dynamika zmian społecznych o charakterze nowoczesnym i późnowoczesnym, interpretowanych zarówno w kontekście globalnym, jak i rodzimym, stwarza sytuację, w której specyficznej redefinicji podlega specyfika roli społecznej elit intelektualnych<sup>18</sup>. Zadaniem intelektualisty funkcjonującego w określonym czasie społecznym jest — zdaniem Andrzeja Radziewicza-Winnickiego — dokonywanie rzetelnego opisu rzeczywistości, objaśnianie jej oraz tworzenie nowych dóbr, w tym niematerialnych, idei i wartości o wymiarze uniwersalnym (odnoszonych do wymiaru zarówno teraźniejszego, jak i przyszłego)<sup>19</sup>. To rola zakładająca realizację działań o charakterze eksperymentalno-doradczym, inicjowanie twórczych roz-

<sup>16</sup> P. Ricoeur: *Pamięć, historia, zapomnienie...*, s. 510—511.

<sup>17</sup> F. Znaniecki: *Socjologia wychowania*. T. 1—2. Warszawa, PWN, 2001, s. 51.

<sup>18</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Problematyka elit intelektualnych — także w naukach o wychowaniu — w okresie globalizacji kulturowej (refleksje polemiczne)*. „Edukacja” 2002, nr 1(77), s. 90. Na temat trudności w zdefiniowaniu pojęcia *inteligencja* zob. M. Chojnowski, H. Palska: *O wielopostaciowości pojęcia „inteligencja”*. W: *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?* Red. H. Domański. Warszawa, IFiS PAN, 2008.

<sup>19</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Spółczesność w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk, GWP, 2004, s. 125.



wiązań, promowanie oraz wyjaśnianie racji uzasadnionych reform społecznych<sup>20</sup>. Rola intelektualisty rozumiana w tym kontekście interpretowana jest analogicznie do wskazanego przez Zygmunta Baumana modelu *tłumacza*<sup>21</sup>. Podobnie Jeffrey C. Alexander wskazuje na rolę intelektualisty związaną z interpretacją świata (w przypadku humanisty — przestrzeni społecznej), a nie jedynie wskazywanie kierunków jego zmiany i wyjaśniania zachodzących w jego kontekście zjawisk. Jest to interpretacja *własnego czasu* wymagająca jednak świadomości historycznej, pozwala ona na umiejscowienie własnego czasu obecnego w kontekście szerszym — wydarzeń poprzedzających (a także w kontekście antycypacji zdarzeń przyszłych), pozwala nadać owym wydarzeniom status moralny<sup>22</sup>. Jest to zestaw zadań, które możliwe są do realizacji jedynie przez intelektualistę zaangażowanego, nie izolującego się od społeczeństwa, w którym uczestniczy, podejmującego wyzwania związane ze stymulowaniem kreatywnego myślenia, sceptycyzmu, traktowanych jako kompetencje pozwalające na uniknięcie ryzyka rozwijania postaw ksenofobii, arogancji intelektualnej, naiwności, niekompetencji, nietolerancji, dogmatyzmu<sup>23</sup>.

Od lat 60. XX wieku w naukach społecznych wskazuje się na proces wyodrębniania się specyficznych kontekstów społecznych określanych jako ponowoczesność (Zygmunt Bauman), późna nowoczesność (Anthony Giddens), społeczeństwo ryzyka (Ulrich Beck), społeczeństwo postindustrialne (Daniel Bell), postkapitalistyczne (Peter Drucker), społeczeństwo sieci (Manuel Castells)<sup>24</sup>. Są to konteksty określające szereg nowych wyzwań dla uczestniczących w ich obrębie podmiotów, w których jedną z głównych, specyficznych przestrzeni działania jest prawo (a jednocześnie wymóg) działania refleksyjnego, świadomego konstruowania własnej tożsamości i biografii, funkcjonowania w kontekście prawa/konieczności dokonywania wyborów. To swoisty „krąg społeczny” określający wymogi dotyczące realizowanych w jego ramach funkcji i ról społecznych (w tym roli intelektualisty)<sup>25</sup>. To typ społeczeństwa innowacyjne-

<sup>20</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Problematyka elit intelektualnych...*, s. 96.

<sup>21</sup> Zob. Z. Bauman: *Prawodawcy i tłumacze*. Warszawa, IFiS PAN, 1998.

<sup>22</sup> J.C. Alexander: *The Meaning of Social Life...*, s. 199.

<sup>23</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności. Szkice z pedagogiki społecznej, etnografii edukacyjnej i socjologii transformacji*. Kraków, Impuls, 2001, s. 69—70.

<sup>24</sup> Por. Z. Bauman: *Etyka ponowoczesna*. Warszawa, PWN; 1996, U. Beck: *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa, Scholar, 2002; D. Bell: *The Coming of Post-Industrial Society*. New York, Basic Books, 1999; M. Castells: *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa, PWN 2007; P.F. Drucker: *Spółeczeństwo pokapitalistyczne*. Warszawa, PWN, 1999; A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa, PWN, 2001.

<sup>25</sup> Por. A. Radziewicz-Winnicki: *Spółeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 127.

go<sup>26</sup>. We współczesnych społeczeństwach o charakterze prefiguratywnym czas biograficzny, subiektywny podmiotu jest równoznaczny z doświadczaniem czasu zmiany. Przyjmując zaś, że zmiana społeczna określa *przejście od jednego stanu do innego* i odnosi się do różnic (np. dotyczących konfiguracji elementów, regulujących ich funkcjonowanie zasad) w obrębie systemu zachodzących na przestrzeni określonych przedziałów czasowych<sup>27</sup>, swoistą tautologię stanowi fakt, że konieczne w takiej sytuacji okazuje się wypracowanie przez funkcjonujące w takim kontekście jednostki, grupy, instytucje odpowiednich, uwzględniających nowe uwarunkowania stylów adaptacyjnych.

Trendom zmian o charakterze powszechnym towarzyszą rodzime konsekwencje adaptacji do sytuacji *postmonocentrycznej*. Mimo że od momentu zmiany porządku społeczno-ekonomiczno-politycznego minęły już dwie dekady, to nadal diagnozowane są istotne wyzwania adaptacyjne związane z nabywaniem kompetencji optymalnego uczestnictwa w porządku zakładającym kreowanie coraz bardziej dojrzałego społeczeństwa obywatelskiego. Osłabienie więzi społecznych z jednej strony może stać się paradoksalnie specyficzną kategorią kapitału społecznego umożliwiającą jednostkom dysponującym własnym kapitałem indywidualnym (kulturowym, edukacyjnym) podejmowanie trafnych, autonomicznych decyzji, z drugiej strony sytuacja taka ogranicza możliwości korzystania z systemu wsparcia w środowisku lokalnym (w kontekście wsparcia zarówno formalnego, instytucjonalnego, jak i nieformalnego). W wymiarze normatywnym jest to kontekst ścierania się orientacji o charakterze fundamentalistycznym z orientacjami pragmatycznymi<sup>28</sup>. Efektem takiej sytuacji (z niepożądaną konsekwencją realizacji procesu transformacji systemowej, jaką stanowi swoisty *wstrząs strukturalny*<sup>29</sup>) jest występowanie ryzyka marginalizacji społecznej przedstawicieli środowisk o niskim kapitale społecznym, kulturowym, indywidualnym, występowanie przestrzeni ubóstwa, niedostatku, deprywacji, upośledzenia społecznego, traumy oraz politraumy (a w efekcie doznania lęku, dyskomfortu i niezadowolenia), a także doznanie swoistej nerwicy transformacyjnej oraz stanu chaosu, niepewności, niejednoznaczności<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Problematyka elit intelektualnych...*, s. 96.

<sup>27</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Zmiana a upośledzenie społeczne. Traumatogenne skutki przemian doby transformacji (w ocenie reprezentantów nauk o wychowaniu)*. W: *Edukacja. Moralność. Sfera publiczna*. Red. J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak. Lublin, Verba, 2007, s. 518.

<sup>28</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności...*, s. 14–15; Idem: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 131–132.

<sup>29</sup> A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki: *Pojęcie marginalizacji i wykluczenia w naukach społecznych*. W: *Wybrane społeczno-socjalne aspekty marginalizacji*. Red. A. Nowak. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętka, 2005, s. 9.

<sup>30</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Zmiana a upośledzenie społeczne...*, s. 520; Idem: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 112, 142.

Można założyć, że w rolę zaangażowanego intelektualisty w takiej sytuacji włączone są zadania związane z wdrażaniem w kontekst środowisk lokalnych (lub też w obrębie makrostruktury) rozwiązań innowacyjnych, działań promujących uzasadnione reformy, a z punktu widzenia działań humanisty w środowisku lokalnym jest to wyzwalanie aktywności jej uczestników z równoczesnym respektowaniem ich podmiotowości i specyfiki środowiska. Czynniki te nadają realizowanym działaniom aktywizująco-modernizującym *własne, często indywidualne piętno*<sup>31</sup>. Są to działania o jednoznacznym charakterze kompensacyjnym, profilaktycznym i demarginalizującym, w których demarginalizacja realizowana jest w sposób aktywny w wyniku wdrażania programów intencjonalnej reedukacji, aktywizacji, promowania inkluzyjnych wartości oraz stylów życia<sup>32</sup>. Jedną z istotnych kategorii socjologicznych związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa obywatelskiego są ruchy społeczne przyjmujące także specyficzną formę tzw. *nowych ruchów społecznych*, których dyskurs nawiązuje do symbolicznych kategorii związanych z tożsamością (np. etniczną, *gender*, *queer*). Są one przestrzenią partycypacji społecznej, zakładają uczestnictwo jednostek w realizacji spraw wspólnych dla przedstawicieli określonej grupy, ich cechą specyficzną zaś jest spontaniczny i słabo sformalizowany (lub w ogóle niesformalizowany) charakter<sup>33</sup>. Pierre Bourdieu wskazuje na nowe ruchy społeczne jako na istotną niszę działania intelektualisty w społeczeństwie późnonowoczesnym, przypisuje mu rolę analogiczną do wskazanego przez Zygmunta Baumana tłumacza oraz wskazywanego przez Ulricha Becka demaskatora przestrzeni zagrożeń społecznych<sup>34</sup>. Bourdieu zakłada, że efektywność działania ruchów społecznych jest uwarunkowana zaangażowaniem w ich działalność intelektualistów<sup>35</sup>.

Zdaniem Andrzeja Radziewicza-Winnickiego, intelektualiści — „»elity intelektualne« to grupa osób tworząca określone wzorce i inne dobra kulturowe oraz odpowiedzialna za kształcenie akademickie w ramach różnych specjalności”<sup>36</sup>. Analizując opracowania, których przedmiotem jest rola społeczna intelektualisty w kontekście późnej nowoczesności, przyjąć można tezę, że intelektualiści, utożsamiając się z racjami związanego ze wspo-

<sup>31</sup> Ibidem, 29—30.

<sup>32</sup> A. Radziewicz-Winnicki, I. Radziewicz-Winnicki: *Pojęcie marginalizacji i wykluczenia...*, s. 9.

<sup>33</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*. Warszawa, WAiP, 2008, s. 377—379.

<sup>34</sup> U. Beck: *Władza i przeciwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Warszawa, Scholar, 2005, s. 306—308.

<sup>35</sup> P. Bourdieu: *Political Interventions. Social Science and Political Action*. London, New York, Verso, 2008, s. 380—383.

<sup>36</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Spółczesność w trakcie zmiany...*, s. 121.



mnianym modelem teoretycznym<sup>37</sup> dyskursu, uchwyceni zostają w swoistą ambiwalencję — z jednej strony poczucia odpowiedzialności za społeczeństwo, w którym żyją i które reprezentują (a w takiej sytuacji realizują wobec niego swoistą misję), a z drugiej strony przekonania o relatywizmie wszelkich zasad, norm, które są lokalne, historyczne, a tym samym najbardziej optymalną postawą staje się ironia i swoisty dystans wobec własnego czasu społecznego. W efekcie dochodzi do specyficznej rozbieżności między *trendami rozwoju cywilizacji późnonowoczesnej* a modelami i wartościami wyznawanymi tradycyjnie<sup>38</sup>. Intelktualista staje także wobec potrzeby zredefiniowania tożsamości własnej oraz środowiska, które reprezentuje. Jest to sytuacja związana z funkcjonowaniem w kontekście wielości tradycji, idei kulturowych, pochodnych procesów globalizacji, postindustrializacji, będących źródłem specyficznych (w wielu przypadkach nowej jakości) kapitałów, jak również przestrzeni ryzyka<sup>39</sup>. Alan Aldridge wskazuje na specyficzne przyzwolenie społeczne odnoszące się do redefinicji roli intelektualisty w kontekście ponowoczesności sprzyjające zastępowaniu postawy zaangażowania postawą kontemplacji, badań empirycznych abstrakcyjnymi sądami, analizą rzeczywistości przez pryzmat postawy ironii<sup>40</sup>. Efektem postawy swoistej ponowoczesnej ironii jest podjęcie decyzji o rezygnacji z wyznaczania kierunku działań uznanych za moralnie godne naśladowania. Zdaniem Zygmunta Bauman, ponowoczesność stanowi kontekst kulturowy nacechowany rezygnacją z aspiracji do określania zasad uniwersalnych, ponadczasowych, promuje model działania zogniskowanego na kategorii teraźniejszości, zakłada uwzględnienie aktualnego wymiaru pragmatycznego, ironizując idee wynikające z dyskursu nawiązującego do metafizyki i ahistoryczności. Jest to działanie ukierunkowane na skutek natychmiastowy, a *polityka ruchu* zostaje zastąpiona *polityką kampanii*<sup>41</sup>. Trzeba jednak dodać, że stosowane są także przewrotne i aktywne strategie wykorzystywania ironii, pastiszu, parodii w celu demaskowania przestrzeni przemocy symbolicznej<sup>42</sup>.

W interpretacji Jeana-François Lyotarda w kontekście ponowoczesności w system zasad regulujących działalność instytucji naukowych wpisane

<sup>37</sup> Traktowanym w tym przypadku na wzór weberowski jako *typ idealny*, por. M. Weber: *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa, PWN, 2002, s. 7—8.

<sup>38</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Spółeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 117.

<sup>39</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Problematyka elit intelektualnych...*, s. 94.

<sup>40</sup> A. Aldridge: *Rynek*. Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2006, s. 51.

<sup>41</sup> Z. Bauman: *Zindywidualizowane społeczeństwo*. Przeł. O. i W. Kubińscy. Gdańsk, GWP, 2008, s. 274.

<sup>42</sup> P. Bourdieu: *Medytacje pascaliańskie*. Warszawa, Oficyna Naukowa, 2006, s. 9; R. Rorty: *Przygodność, ironia i solidarność*. Warszawa, Wydawnictwo WAB, 2009.

jest przyzwolenie na rezygnację z celów emancypacyjnych oraz z dążenia do osiągnięcia prawdy (traktowanej jako wiedza o obiektywnie zewnętrznym istniejącym świecie). Celem w takiej sytuacji staje się wypracowywanie skutecznych narzędzi przekształcania rzeczywistości, a pytania o naturę rzeczy zastępowane są pytaniami o efektywność (jak wskazuje Lyotard, od uniwersytetów wymaga się, „że będą tworzyć kompetencje, a nie tworzyć ideały”)<sup>43</sup>. Interpretacja taka znacznie odbiega od klasycznie określonej w obrębie rodzimej socjologii roli nauki, uniwersytetu i intelektualisty. Florian Znaniecki wskazuje na model zaangażowanego w sprawy społeczne człowieka *mądręgo, dobrego i kulturalnego*<sup>44</sup>. Bogdan Suchodolski przedstawił model dwóch rodzajów postaw prezentowanych wobec nauki przez ludzi w nią zaangażowanych. Są to postawy związane ze stanowiskiem rzeczowym i humanistycznym. W przypadku postawy rzeczowej cel pracy naukowej najczęściej określany bywa jako związany z kreowaniem wiedzy i gromadzeniem jej zasobów. W tym rozumieniu wiedza jest traktowana jako zestaw praw (przekonań) uniwersalnych (lub też historycznych, ale charakteryzujących się możliwością do rozpoznania regularnością). Z kolei w przypadku postawy humanistycznej (określanej przez Suchodolskiego jako „sublimowany egoizm”) cel jest określany jako związany z rozwijaniem własnej osobowości naukowca<sup>45</sup>. Uzupełniając wskazane przez Bogdana Suchodolskiego typy, Stanisław Ossowski wskazuje na kolejny typ postawy naukowca, który określa jako typ hedonistyczny, jego pochodną stanowi traktowanie uprawiania nauki jako rodzaju rozrywki, czyli aktywności zaliczanej do kategorii czasu wolnego, określającej postawę bliską swoistemu ustosunkowaniu estetycznemu. Praca naukowa staje się w takim ujęciu wartością autoteliczną. Nawiązując do wskazanej przez Bogdana Suchodolskiego postawy rzeczowej, Stanisław Ossowski wskazuje, że może ona przyjmować formę utylitarną lub absolutystyczną. W przypadku formy utylitarnej praca naukowa jest traktowana jako rodzaj służby społecznej, a wyznacznikiem jej efektywności staje się społeczne dobro (pożytek społeczny), analizowana zaś w kontekście postaw absolutystycznych traktowana jest jako nadająca wartość życiu człowieka oraz społeczeństwa. Sens życia człowieka stanowi w takiej sytuacji kreowanie przedmiotów (faktów) dotychczas nieistniejących. Funkcją utylitarnej nauk humanistycznych jest — zdaniem Ossowskiego — doskonalenie stosunków międzyludzkich, kształtowanie postaw („dyspozycji psy-

<sup>43</sup> J.-F. Lyotard: *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*. Przeł. M. Kowalska, J. Migasiński. Warszawa, Fundacja „Aletheia”, 1997, s. 134—148.

<sup>44</sup> F. Znaniecki: *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa, PWN, 2001, s. 302—316.

<sup>45</sup> B. Suchodolski: *Badanie i nauczanie*. „Nauka Polska” 1936, T. 21, podają za: S. Ossowski: *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*. W: Idem. *Dzieła*. T. 4: *O nauce*. Warszawa, PWN, 1967, s. 103.

chicznych jednostek”) oraz doskonalenie człowieka. Równocześnie jednak utylitarność owa może być odnoszona do kategorii dobra dotyczącego interesów (celów) specyficznej grupy społecznej lub też do celów ogólnoludzkich. Klasyk rodzimej socjologii wskazuje także na postawę, określoną jako utylitaryzm egoistyczny, w której naczelnym motywem działania jest uzyskanie korzyści materialnej lub symbolicznej (sława, prestiż)<sup>46</sup>. Stanisław Ossowski, powołując się na klasyczną myśl Arystotelesa, wskazuje na dwa rodzaje zadań społecznie przypisywanych wiedzy, którymi są użyteczność oraz mądrość. Są to zadania utylitarne, odnoszące się do dostarczania środków technicznych oraz zawierające się w kategorii moralności i odnoszące się do przekształcania ludzkiego umysłu oraz postaw, a w takiej interpretacji określające jakość relacji międzyludzkich<sup>47</sup>. Maria Ossowska wskazuje z kolei na cechy określające wzór demokracji jako jednostki refleksyjnej, rozwijającej własne aspiracje perfekcjonistyczne, otwartej intelektualnie, wewnętrznie zdyscyplinowanej, tolerancyjnej, aktywnej, odważnej cywilnie, uczciwej intelektualnie, podejmującej wysiłek krytycznej interpretacji faktów, odpowiedzialnej za słowo, rozwijającej postawy prospołeczne, przestrzegającej uczciwych zasad rywalizacji, wrażliwej estetycznie oraz posiadającej poczucie humoru<sup>48</sup>. Przedstawiony przez Marię Ossowską wzór osobowy zawiera wiele przymiotów preferowanych w kontekście kreowania późnonowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego i można uznać, że ma istotne implikacje do procesu wychowania<sup>49</sup>. Przytoczony nurt interpretacyjny jest słusznie podtrzymywany przez humanistów kontynuujących współcześnie myśl klasyczną. Z pewnością wyrazem kontynuacji klasycznej interpretacji wzoru osobowego intelektualisty jako zaangażowanego przedstawiciela konkretnego *czasu społecznego* jest określanie przez Andrzeja Radziewicza-Winnickiego jako istotnych zadań (swoistych misji) przedstawicieli nauk społecznych odpowiedzialności za tworzenie środowisk opiniotwórczych oraz za kreowanie dyskursu określającego optymalne — z punktu widzenia możliwości łagodzenia oczywistych kosztów transformacji — rozwiązania dotyczące humanizacji kierunków realizowanych zmian. Wyrazem klasycznej interpretacji jest także zaangażowanie intelektualisty w opracowywanie projektów konkretnych rozwiązań z zakresu aktywizacji środowisk lokalnych. Zdaniem cytowanego przedstawiciela nauk humanistycznych, reprezentanci nauk społecznych „nie mogą pozwolić sobie [...] na luksus bez troski

<sup>46</sup> S. Ossowski: *Nauki humanistyczne...*, s. 104—112.

<sup>47</sup> S. Ossowski: *O osobliwościach nauk społecznych*. Warszawa, PWN, 1983, s. 214—216.

<sup>48</sup> M. Ossowska: *Wzór demokracji. Cnoty i wartości*. Lublin, Daimonion 1992; por. E. Syrek: *Wzór demokracji jako wyzwanie dla pedagogów. Demokracja potrzebuje obywateli*. „Chowanna” 1995, T. 2 (5), s. 32—36.

<sup>49</sup> Ibidem.

w stosunku do otaczającej jednostkę codzienności i tworzącego się oblicza nowej przyszłości”<sup>50</sup>. Model nauki społecznej promowanej przez Profesora zakłada realizację zarówno funkcji humanistycznej, jak i funkcji utylitarnej związanej z kreowaniem środowisk życia (i środowisk wychowawczych) jak najlepiej odpowiadających potrzebom funkcjonujących w ich kontekście jednostek, a także odpowiadających normom, standardom życia oraz określających aspiracje rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw euroatlantyckiego kręgu kulturowego. Są to przesłanki związane z kategorią modernizacji społecznej, emancypacją oraz aktywizacją społeczności lokalnych<sup>51</sup>. Przy tym Profesor wielokrotnie podkreśla znaczenie *imponderabiliów* leżących u podstaw kreowania więzi społecznych — ze szczególnym uwzględnieniem faktu (oraz procesu) identyfikacji społecznej<sup>52</sup>.

Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki w swych pracach dokonuje analizy i interpretacji statusu uniwersytetu, intelektualisty, nauki w społeczeństwie zmiany, eksponując (a często demaskując) ich niedostrzegane konteksty, dokonując precyzyjnej diagnozy zdarzeń, mających miejsce w postmonocentrycznym, nacechowanym ambiwalencją i asynchronią czasie społecznym<sup>53</sup>. Naukę traktuje Profesor jako metodę postępowania badawczego, a także jako zbiór zasad (źródło swoistego etosu) i narzędzi służących rozwiązywaniu diagnozowanych problemów społecznych, a w efekcie sprzyjających rozwojowi społecznemu<sup>54</sup>. Odniesienie do kategorii obecnego czasu społecznego implikowane jest w głęboko humanistycznych pracach Profesora, co uzyskuje szczególny wyraz w tej grupie prowadzonych analiz, która odnosi się do kategorii zmiany społecznej, w odniesieniu zaś do perspektywy mezospołecznej są to prace zogniskowane na takich kategoriach, jak modernizacja środowisk, ich aktywizacja i rozwój. Refleksje Profesora naznaczone są głębokim humanizmem oraz postawą odpowiedzialności intelektualisty, który nieustan-

<sup>50</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Zmiana a upośledzenie społeczne...*, s. 517—518.

<sup>51</sup> Zob. A. Radziewicz-Winnicki: *Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1995; Idem: *Tradition and Reality In Educational Ethnography of Post-Communist Poland. Essays in Sociology of Education and Social Pedagogy*. Frankfurt am Main, Berlin, Bern, New York, Paris, Wien, Peter Lang, s. 83—98; Idem: *Oblicza zmieniającej się współczesności*. Kraków, Impuls, 2001, s. 43—60; A. Radziewicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko transformacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego*. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętka, 2004, s. 139—147; A. Radziewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 99—110.

<sup>52</sup> Zob. A. Radziewicz-Winnicki: *Tradition and Reality...*, s. 111—126; Idem: *Modernizacja niedostrzeganych obszarów...*, s. 49—83.

<sup>53</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności...*; Idem: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*; A. Radziewicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko transformacyjne...*

<sup>54</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności...*, s. 126—127.

nie odnajduje — nawiązując do terminologii Ricoeura — *czas odpowiedni do działania*. Jest to jednocześnie rzadka w sytuacji dominacji ponowoczesnego relatywizmu, ironii, neutralizacji kategorii moralnych postawa intelektualisty niepokornego, przywołującego kluczowe, regulujące humanistyczny wymiar życia społecznego imponderabilia, takie jak: sensowność oraz „celowość utrwalania związków opartych na emocjach, tradycyjnych więzach, [...] uczuciach”, relacji bezinteresownych, trwałych, opartych na odpowiedzialności wzajemnej. Preferowanym przez Profesora modelem jest społeczeństwo obywatelskie bazujące na kategoriach wsparcia, pomocy i samopomocy<sup>55</sup>. W kontekście identyfikacji normatywnych to postawa swoistego oporu wobec dominujących w dyskursie publicznym skrajnych modeli z jednej strony ponowoczesnego relatywizmu, z drugiej fundamentalizmu, postawa bazująca na refleksyjnej identyfikacji takich reguł działania, które są optymalne z punktu widzenia kreowania spójnych, zakładających dialog i negocjacje, tolerancyjnych środowisk życia<sup>56</sup>. Taka to postawa jednoznacznie wpisuje się w klasyczny model intelektualisty aktywnego, odpowiedzialnego, dążącego — nawiązując do interpretacji czasu Emmanuela Lévinasa — do tworzenia *czasu społecznego* lepszego<sup>57</sup>. Profesor reprezentuje — wedle zaproponowanej przez Floriana Znanieckiego charakterystyki postaw — wybitną indywidualność człowieka kulturalnego, moralnego, optymistycznego i ekspansyjnego, tym samym prezentuje model osobowy nacechowany głęboko humanistyczną mądrością i dobrocią człowieka przekonanego o ważności systemu kulturowego, w którym czynnie uczestniczy, oraz istotności realizowanych w jego obrębie funkcji, ról i zadań, a jednocześnie wykazuje niebywałą kompetencję zestawiania kategorii dobra reprezentowanego środowiska z wartościami uniwersalistycznymi<sup>58</sup>.

Wskazana przez klasyka socjologii polskiej Floriana Znanieckiego nieprzeciętna osobowość człowieka mądrego i dobrego wyraża się również w reprezentowanej przez jednostkę wybitną postawie wobec uniwersalnie, jak też partykularnie interpretowanej kultury, a także w woli i kompetencji zakorzeniania własnej biografii oraz interpretowania jej w kontekście owej kultury<sup>59</sup>. Refleksje Profesora Andrzeja Radziewicza-Winnickiego — wielokrotnie wygłaszającego wykłady w różnych ośrodkach naukowych świata w charakterze *visiting professor* — zawsze stanowią wyraz szacunku wobec kultur „w ogólnym ich bogactwie i różnorodności”. Często przytaczane

<sup>55</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna...*, s. 527–528.

<sup>56</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności...*, s. 21.

<sup>57</sup> Por. E. Lévinas: *Czas i to, co inne*. Przeł. J. Migasiński. Warszawa, Wydawnictwo KR, 2003, s. 49–50.

<sup>58</sup> F. Znaniecki: *Ludzie terażniejsi...*, s. 304.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 304.



reminiscencje z czasów młodości — dzieciństwa, okresu studiów na Uniwersytecie Warszawskim<sup>60</sup> — nacechowane głębokim sentymentem emocjonalnym Profesora, zestawiane są zawsze z afirmacją teraźniejszości i głębokimi aspiracjami perfekcjonistycznymi dotyczącymi kreowania — aktualnie i w przyszłości — wartościowych środowisk życia<sup>61</sup>. Profesor promuje przy tym imponującą i zasługującą na naśladowanie postawę swoistego kosmopolityzmu i *umiłowania dialogu* z przedstawicielami różnych porządków kulturowych, określając istotnym problemem, wymagającym zdemaskowania i stopniowej zmiany, fakt funkcjonowania w przestrzeni społecznej krzywdzących stereotypów dotyczących przedstawicieli różnych grup społecznych (religijnych, etnicznych, kulturowych, niesprawiedliwie marginalizowanych)<sup>62</sup>.

Postawę Profesora jako kierującego Katedrą Pedagogiki Społecznej określić można jako postawę cierpliwego *tłumacza*, inicjatora inspirujących dyskusji naukowych, Mistrza — zarówno intelektualnego, jak i moralnego — zachęcającego uczniów do poznawania zróżnicowanych przestrzeni badawczych, traktującego podejmowane zadania jako godne poparcia, a przy tym prezentującego godny naśladowania wzór „postępowania względem ludzi w ogóle”, nie walczącego z ludźmi, ale hamującego ich antagonizmy<sup>63</sup>, czego efektem jest niebywale zróżnicowane ze względu na przestrzeń zainteresowań naukowych środowisko intelektualne naszej Katedry. Niebywała i wyjątkowa jest także przejawiana przez Profesora duma i satysfakcja z sukcesów uczniów. Profesor reprezentuje tym samym niepopularną (narażoną w sytuacji *postmonocentrycznej* na atrofie) postawę zaufania społecznego, bazującą na założeniu, że inni są kompetentni, skuteczni w swych działaniach, uwzględniający w nich dobro wspólne, zdolni do działania bezinteresownego. Jest tym samym intelektualistą promującym postawę wskazaną przez Piotra Sztompkę jako elementarną z punktu widzenia kreowania efektywnego społeczeństwa obywatelskiego<sup>64</sup>.

W ocenie zdarzeń codziennych bliska jest Profesorowi perspektywa współczynnika humanistycznego, wyrażająca się w postawie empatycznej, zdolności ich interpretacji z perspektywy *Innego*, nacechowana takimi elementami postaw społecznych, jak: porozumienie, sympatia, współdziałanie, zastępowanie altruistyczne<sup>65</sup>. Równocześnie są to działania wynikające z głęboko ugruntowanej humanistycznej postawy Profesora, podejmo-

<sup>60</sup> Por. np. fragment tekstu w: A. Radziejewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 141–142.

<sup>61</sup> F. Znaniecki: *Ludzie teraźniejsi...*, s. 304.

<sup>62</sup> A. Radziejewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności...*, s. 15–16.

<sup>63</sup> F. Znaniecki: *Ludzie teraźniejsi...*, s. 305–306.

<sup>64</sup> P. Sztompka: *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*. Kraków, Znak, 2007, s. 362.

<sup>65</sup> F. Znaniecki: *Ludzie teraźniejsi...*, s. 305.

wane „nie z obowiązku, lecz dlatego, że są to dlań normalne sposoby działania na ludzi”<sup>66</sup>.

Cechą wybitnych osobowości jest nonkonformizm, wyrażający się w kompetencji oraz postawie gotowości do aktywnego kształtowania środowisk własnej egzystencji zgodnie z przekonaniami wynikającymi z cywilizacyjnie ugruntowanych idei humanistycznych. W sytuacji gdy odpowiednio do założeń neopragmatyzmu oraz ponowoczesnej interpretacji liberalizmu podważana jest klasyczna interpretacja uniwersytetu, zakładająca wolność intelektualną oraz będącą jej pochodną niepokorność i bezkompromisowość myśli podporządkowanej naczelnej idei poszukiwania prawdy o świecie, zadaniem wybitnych i zaangażowanych intelektualistów staje się uchronienie uniwersytetu przed konsekwencjami ponowoczesnej ironii. Postawa tego typu wymaga aktywnej manipulacji ideami związanymi z czasem społecznym późnej nowoczesności i ponowoczesności, a także swoistego nonkonformizmu. Nawiązując do prezentowanego przez Floriana Znanieckiego modelu człowieka o mentalności specyficznej dla zarysowanej przez socjologa *nowej cywilizacji*, można założyć, że preferowanym modelem osobowym dla późnonowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego jest podmiot o cechach mądrości i dobroci refleksyjnej, będącej pochodną „szerokiej wiedzy kulturalnej, umysłowo pogłębionej i zjednoczonej, oraz wielu doświadczeń społecznych, etycznie zinterpretowanych i zharmonizowanych”<sup>67</sup>.

Czas społeczny jest kategorią mającą charakter jakościowy, odnosi się jednoznacznie do procesów zmiany społecznej, wskazując na kontekst wydarzeń, którym przypisany został istotny status, jako swoistych punktów odniesienia. Jest to nieciągła interpretacja czasu (zwłaszcza w kontekście późnej nowoczesności), poprzecinana różnego rodzaju wydarzeniami, faktami, fenomenami. Określa on także umiejscowienie w przestrzeni doświadczenia człowieka faktów mających istotne znaczenie z punktu widzenia integracji społecznej, przywoływania (reminiscencji) sentymentów<sup>68</sup>. Późna nowoczesność określa specyficzny kontekst funkcjonowania podmiotowego, jest to rzeczywistość nacechowana licznymi przestrzeniami nieciągłości i ryzyka, jednostka zachęcana jest do podejmowania refleksyjnych wyborów, dysponuje także możliwością redefiniowania przestrzeni swojego życia, biografia staje się w takiej sytuacji pochodną dokonywanych wyborów. W kontekst owych wyborów wpisana jest też jakość i dynamika uczestnictwa społecznego, partycypacji w społeczeństwie obywatelskim, szczególna rola przypada przedstawicielom środowisk akademickich,

<sup>66</sup> Ibidem, s. 305.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 306.

<sup>68</sup> Por. P.A. Sorokin, R.K. Merton: *Social Time...*, s. 618—628.

aktywnym, zaangażowanym intelektualistom, stanowiącym istotny kapitał oraz nim dysponującym. Dyskurs ponowoczesny przypisuje im rolę *tłuma-*  
*czy* wyjaśniających zdarzenia, ale także określa przestrzenie poststrukturalnej (mającej charakter jakościowych badań typu *action-research*) współpracy przedstawicieli środowisk opiniotwórczych, badawczych, intelektualnych z przedstawicielami innych profesji. Sytuacja taka stwarza istotny wymóg rozpoznawania klimatu czasu społecznego oraz dokonywania jego oceny, wymaga także dbałości o zachowanie postaw humanistycznych, intelektualnie otwartych, zdolnych do osądu krytycznego, tolerancyjnych wobec różnorodności.